

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny-Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Ewa Blumczyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2023 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

przeciwko A. P. i S. P.

o uznanie za bezskuteczną umowę darowizny

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 20 grudnia 2021 r.,

sygnatura akt IX C 1026/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I w ten tylko sposób, że uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda umowę darowizny, przenoszącą na każdego z pozwanych A. P. i S. P. po 1/4 udziału w prawie własności nieruchomości, położonej w C., gmina K., dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartą w dniu 12 czerwca 2018 r. przed notariuszem A. Ż., nr rep. A (...) pomiędzy pozwanymi A. P. i S. P., a dłużnikiem R. P. w zakresie wierzytelności powoda wynikającej z nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym w dniu 11 lutego 2019 r. sygn. akt VI Nc-e 87698/19 przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie,

2. w pozostałym zakresie oddala apelację,

3. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża pozwanych i z tego tytułu zasądza od każdego z nich na rzecz powoda po 1.800 zł.

Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt IX C 1026/20, Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu :

I. uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda umowę darowizny, przenoszącą na każdego z pozwanych A. P. i S. P. po 1/4 udziału w prawie własności nieruchomości, położonej w C., gmina K., dla której Sąd Rejonowy (...)w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartą w dniu 12 czerwca 2018 r. przed notariuszem A. Ż., nr rep. A (...) pomiędzy pozwanymi A. P. i S. P., a dłużnikiem R. P.,

II. zasądził od pozwanych na rzecz powoda 5.994,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli pozwani, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc następujące zarzuty :

- a) sprzeczność ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia z treścią zebranego materiału dowodowego,
- b) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, a w szczególności art. 321 §1 k.p.c. z powodu wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, a także zasądzeniem ponad żądanie, art. 232 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodów na fakty nie wskazywane przez stronę, art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i ich ocenę dowolną oraz art. 235(2) §1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanych mimo braku uzasadnienia w świetle stanu faktycznego i treści powołanego przepisu,
- c) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe jego zastosowanie, a w szczególności art. 527 k.c. i art. 530 k.c. poprzez ustalenie, iż doszło do spełnienia warunków zawartych w ww. przepisach uzasadniających przyznanie ochrony wierzytelności powódki na podstawie powołanych przepisów;
- d) naruszenie art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, iż powództwo nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego

wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanych solidarnie według norm przepisanych, w tym o zasądzenie kosztów zastępstwa radcy prawnego za obydwie instancje, przy czym za I instancję w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanych jak całkowicie bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja pozwanych podlega oddaleniu, choć niektóre z jej zarzutów były uzasadnione.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że na podstawie art. 387 §2(1) pkt. 1 k.p.c. podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznaje je za własne, w związku z czym nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. Doprecyzowania wymagały jednak rozważania prawne Sądu I instancji, które w sposób niedostatecznie jednoznaczny określały podstawę prawną zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Odnosząc się do postawionego zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. upatrywanego przez apelujących w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i ich dowolną ocenę wskazać należało, że skarżący nie odnieśli się do konkretnych dowodów, lecz swój zarzut wywodzili z oceny prawnej Sądu Rejonowego sformułowanej przez ten Sąd w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne. W tym kontekście zaznaczenia wymagało, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc oprócz przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie skarżący winni wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak : Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach: z 23.01.2001 r., IV CKN , z 12.04.2001 r., II CKN, z 10.01.2002 r., II CKN publik. Legalis). Należy bowiem podkreślić, że sama polemika z ustaleniami, czy też jak w omawianym przypadku wnioskiem Sądu I instancji i przedstawianiem własnej - oczekiwanej konkluzji nie mogło stanowić wystarczającej podstawy do uwzględnienia zasadności omawianego zarzutu. W

konsekwencji Sąd Okręgowy uznał omawiany zarzut za nieprawidłowo przedstawiony a w efekcie nie mogący odnieść zamierzonego przez apelujących skutku.

Już tylko dodatkowo w kontekście argumentacji apelujących podniesionej na gruncie tego zarzutu zaznaczenia wymaga, że zgodnie z powołanym art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Podniesiony zarzut pozwani uzasadniali błędnymi, w ich ocenie, ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Podnosili, że akt notarialny obejmował dwie darowizny na rzecz dwóch różnych osób, nie zaś jedną darowiznę, jak wedle pozwanych ustalił Sąd Rejonowy. Stąd zwrócić należało uwagę, że w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego w tym przedmiocie (k. 350) wyraźnie wyodrębnia się darowiznę na rzecz A. P. w 1/4 udziału oraz na rzecz S. P. w 1/4 udziału. Zatem choć w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia rozróżnienie to nie zawsze jest konsekwentne, to jednak w świetle prawidłowych ustaleń faktycznych oraz treści sentencji nie można Sądowi I instancji zarzucić w tym zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego.

Ustosunkowując się do dalszych zarzutów zwrócić należało uwagę – jak trafnie podniesiono w apelacji, że wiarygodność powoda w stosunku do dłużnika R. P., co do której powodowa spółka domagała się ochrony na podstawie skargi pauliańskiej, powstała już po dokonaniu przez dłużnika kwestionowanej czynności prawnej, tj. po 12 czerwca 2018 r. W tym czasie obowiązywała wprawdzie umowa o współpracy handlowej powoda oraz dłużnika R. P. z dnia 29 czerwca 2016 r. (k. 23 i n.), jednak określała ona wyłącznie warunki realizacji poszczególnych zamówień składanych przez dłużnika u powoda. Umowa ta stanowiła zatem tzw. umowę ramową, zaś konkretne roszczenia na jej tle rodziły dopiero złożone przez dłużnika zamówienia. Zawarcie poszczególnych transakcji dokumentowały wystawione przez powódkę faktury VAT. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, faktury VAT dotyczące wiarygodności będącej przedmiotem postępowania zostały wystawione w okresie od 24 września 2018 r. do 9 października 2018 r., co wynika z zestawienia dokumentów przedłożonego przez powoda (k. 21-21v), a zatem już po zawarciu umów darowizny.

Oznaczało to, iż zgłoszone przez powoda żądanie należało rozważać na gruncie uregulowania zawartego w art. 530 k.c.

Zgodnie z tym przepisem przepisy artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Jeżeli jednak osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała. Zauważyć przy tym należy, iż pełnomocnik powoda nie sprecyzował w sposób jednoznaczny podstawy prawnej żądania wskazując, iż opiera ją na przepisach art. 527 i następnego k.c.

W tym kontekście zaznaczenia wymaga, że nie budzi żadnych wątpliwości pogląd, że zgodnie z powszechnie obowiązującą zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius* - wynikającą w polskim prawie procesowym z nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 kpc) - konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu. Jest także oczywiste, że przepisy prawa materialnego, wskazywane przez powoda jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu (por. np. wyrok SN z dnia 26 czerwca 1997 r. I CKN 130/97, nie publ.).

Zatem dokonując pewnej korekty rozważań prawnych Sądu I instancji Sąd Okręgowy miał na względzie, że na dzień dokonania kwestionowanej czynności - wiarygodność powoda wobec dłużnika nie istniała. Stąd badaniu w niniejszym postępowaniu winna była podlegać kwestia ewentualnego pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych. Analizując prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny pod kątem spełnienia przesłanek z art. 530 k.c. uznać należało, iż podstawy stwierdzenia bezskuteczności czynności prawnej dłużnika zostały przez powoda wykazane.

Określony w art. 530 k.c. zamiar pokrzywdzenia przyjąć należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 r., V CSK 434/07, Legalis). W tym świetle zauważyć należy, że dokonując w dniu 12 czerwca 2018 r. kwestionowanej czynności prawnej dłużnik R. P. miał już zadłużenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, którego nie regulował, co wskazuje na to, iż już w tym czasie jego sytuacja finansowa

ulegała pogorszeniu. W tym samym dniu obowiązywała wciąż jego umowa o współpracy handlowej z powodem, na mocy której składał kolejne zamówienia na paliwo, które wymagały zapłaty. Wprawdzie istotnie R. P. znaczną część zadłużenia wobec powoda powstałą po 12 czerwca 2018 r. uregulował (w kwocie 114.436,97 zł), jednak z wyłączeniem wierzytelności, której dotyczy pozew w niniejszej sprawie, tj. kwoty 37.867,40 zł. Dokonując zatem darowizny na rzecz żony i syna po 1/4 udziału w nieruchomości - musiał liczyć się z tym, iż wobec pogarszającej się jego sytuacji finansowej w ten sposób uniemożliwi bądź znacznie utrudni egzekucję przyszłych wierzytelności, tj. niezapłaconych na rzecz powoda faktur, wynikających z zamówień, które składał i zamierzał składać w przyszłości na podstawie umowy o współpracy z dnia 29 czerwca 2016 r. Powyższe okoliczności dawały podstawę do przyjęcia, że jego zamiarem było pokrzywdzenie przyszłych wierzycieli, w tym powoda.

Z tego też punktu widzenia zaskarżone rozstrzygnięcie jest ostatecznie prawidłowe. Wymagało ono jednak pewnej korekty ze względu na fakt, iż sentencja orzeczenia Sądu Rejonowego nie określała w sposób jednoznaczny wierzytelności, której ochrony domaga się powód w niniejszym postępowaniu. Sąd Okręgowy podziela bowiem pogląd, iż w petitum pozwu oraz w sentencji wyroku uwzględniającego skargę pauliańską należy oznaczyć wierzytelność podlegającą ochronie, tj. opisać ją pod kątem podmiotowym i przedmiotowym (wyr. SN z 13.2.1970 r., III CRN 546/69, Legalis; wyr. SN z 28.12.1976 r., III CRN 302/76, Legalis; uchw. SN z 11.10.1995 r., III CZP 139/95, OSNC 1996, Nr 1, poz. 17; wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 248/07, Legalis; wyr. SN z 20.2.2015 r., V CSK 305/14, Legalis).

Niezbędność oznaczenia wierzytelności wynikało choćby z tej przyczyny, że wierzyciel nie może wykorzystać instytucji skargi pauliańskiej dla ochrony różnych lub też jedynie ogólnie ujętych i nieskonkretyzowanych wierzytelności przysługujących mu względem danego dłużnika. W konsekwencji konieczna stała się na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmiana wyroku Sądu I instancji w ten sposób, aby określić wierzytelność podlegającą ochronie na podstawie art. 530 k.c. poprzez wskazanie tytułu prawnego, z którego wierzytelność ta wynika, tj. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 lutego 2019 r., sygn. akt VI Nc-e 87698/19, wydanym przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie.

W pozostałym natomiast zakresie zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Nie przesądzało o wadliwości wyroku Sądu I instancji jego sformułowanie przez ten Sąd z pewną zmianą w stosunku do treści żądania sprecyzowanego w pozwie. Powód domagał się uznania za bezskuteczną czynności prawnej w postaci umowy darowizny udziału w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w C., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), w sytuacji, gdy akt notarialny dotyczy dwóch umów darowizny po 1/4 udziału w przedmiotowej nieruchomości na rzecz żony A. P. oraz syna S. P.. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 listopada 2017 r. (V CZ 73/17, Legalis), związanie granicami żądania nie oznacza jednak, że sąd związany jest w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli zatem sformułowanie to jest dwuznaczne, niewyraźne lub niewłaściwe, sąd może je odpowiednio zmodyfikować, nie naruszając jednak woli powoda, wyrażonej wprost lub dającej się wywieść z uzasadnienia żądania. Z tego też punktu widzenia nie sposób zasadnie zarzucać naruszenia przez Sąd I instancji art. 321 §1 k.p.c.

Zgodnie z tym unormowaniem, Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontrydiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem, bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W art. 321 § 1 kpc jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 kpc, a w myśl tego unormowania obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 476/09 publik Legalis). Innymi słowy, sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony określonej przez powoda.

W świetle powyższego - co do zasady - apelujący słusznie argumentowali omawiany zarzut. Niemniej w omawianej sprawie - doprecyzowanie treści żądania powoda bez wykraczania poza jego podstawę faktyczną - nie miało charakteru wyjścia ponad żądanie

i poddanie pod osąd faktów, które nie mogły służyć zastosowaniu wskazanej normy prawa materialnego. Już tylko dodatkowo zaznaczenia wymaga, że w orzecznictwie wyjaśniono, że podstawą egzekucji z majątku osoby trzeciej jest tytuł wykonawczy wystawiony przeciwko dłużnikowi oraz prawomocny wyrok o stwierdzeniu bezskuteczności czynności prawnej, dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Ten drugi dokument precyzuje czynność, którą organ egzekucyjny powinien potraktować jako bezskuteczną w stosunku do wierzyciela egzekwującego skonkretyzowaną wierzytelność. Określenie tej czynności w orzeczeniu powinno oznaczać jej przedmiot, który należy uznawać za należący nadal do majątku dłużnika i z tego powodu podlegający egzekucji (art. 803 kpc). Z uwagi na różnorodność czynności, które mogą być przedmiotem skargi paulińskiej ocena konsekwencji ubezskuteczenia danej czynności nie zawsze jest oczywista, wymagająca prawidłowego sprecyzowania. Zatem powołanie przez powoda podstawy faktycznej żądania uzasadniała podjęcie przez Sąd Rejonowy określonych czynności związanych ze sprecyzowaniem treści wyroku, co nie uzasadniało zarzutu naruszenia art. 321 § 1 kpc.

Nie zachodziło również naruszenie art. 235(2) §1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości 1/2 udziałów w prawie własności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) Sądu Rejonowego (...) w P.. Jakkolwiek rację mają apelujący, iż przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela nie zachodzi, gdy do zaspokojenia wierzyciela występującego ze skargą pauliańską nie doszłoby nawet wtedy, gdyby nieruchomość pozostała w majątku dłużnika, a to z uwagi na zakres jej obciążenia hipotekami o wartości przewyższającej wartość nieruchomości oraz przewidzianą w art. 1025 k.p.c. kolejność zaspokajania wierzycieli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2017 r., IV CSK 598/16, Legalis; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2006 r., III CSK 58/06, Legalis oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, Legalis). W niniejszej sprawie jak wynika z materiału dowodowego, nieruchomość, której dotyczy kwestionowana czynność prawna, obciążona jest hipoteką umowną kaucyjną na rzecz banku na kwotę 766.700,00 zł, zaś wysokość pozostałej do spłaty części kredytu wyrażona w złotych wynosiła na dzień 12 czerwca 2018 r. 534.431,28 zł (143.259,96 CHF). Wartość 1/4 udziału w nieruchomości strony tej czynności określiły na kwotę 100.000 zł, zaś sama nieruchomość została zakupiona przez R. i A. P. w 2004 r. za kwotę 400.000 zł (por. zeznania pozwanej A. P. k. 190). Prima facie mogłoby się zatem wydawać, że zakres obciążenia nieruchomości hipoteką przewyższa wartość samej nieruchomości, w związku z czym nawet gdyby wierzyciel mógł prowadzić z niej egzekucję, nie uzyskałby zaspokojenia swojej wierzytelności z uwagi na pierwszeństwo wierzyciela hipotecznego w zaspokojeniu swojego roszczenia.

Zwrócić jednak należy uwagę, iż zakup nieruchomości za kwotę 400.000 zł miał miejsce w 2004 r., a zatem kilkanaście lat temu. W tym czasie ceny nieruchomości zasadniczo w sposób istotny wzrastały. Nie zostało przy tym w postępowaniu wyjaśnione, w jakim stanie znajduje się obecnie przedmiotowa nieruchomość, jaki wpływ na jej wartość ma lokalizacja i ewentualnie inne jej cechy. Te kwestie mogłaby wyjaśnić opinia biegłego z dziedziny szacowania wartości nieruchomości, która pozwoliłaby w sposób niebudzący wątpliwości określić wartość nieruchomości w C. na dzień orzekania i w ten sposób ustalić w jakim stosunku pozostaje wartość nieruchomości do wartości niespłaconego na chwilę dokonania czynności kredytu. Taki wniosek dowodowy zgłosiła strona pozwana, został on jednak pominięty przez Sąd Rejonowy na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 sierpnia 2021 r. na podstawie art. 235 (2) §1 pkt. 3 i 5 k.p.c. (k. 248). Pozwani ponowili ten wniosek dowodowy w apelacji. Zauważenia jednaka wymaga, iż nie zgłosili oni wobec postanowienia Sądu Rejonowego o pominięciu dowodu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., mimo, iż byli reprezentowani przez fachowego pełnomocnika. Dlatego też w myśl art. 162 §2 k.p.c. nie przysługuje im prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. W związku z tym uznać należy, iż nie zachodzą podstawy do przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy. Zatem zarzut pozwanych, iż umowy darowizny nie prowadziły do pokrzywdzenia wierzycieli, nie został przez nich wykazany, a to właśnie na pozwanych ciążył ciężar udowodnienia zgłoszonego zarzutu. W tej sytuacji ostatecznie za niezasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 235(2) §1 pkt. 3 i 5 k.p.c.

Zasadniczo za chybiony uznać należy również zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzuty cząstkowe składające się na ten zarzut zostały częściowo omówione wyżej. W tym miejscu zauważyć należy, że fakt, iż przez dłuższy okres czasu (od 2016 r.) współpraca powoda z dłużnikiem R. P. układała się poprawnie, ten ostatni płacił regularnie za zakupione paliwo, w tym także w okresie po zawarciu umów darowizny (tj. po 12 czerwca 2018 r.), nie zmienia oceny, iż ostatecznie nie zapłacił na rzecz powoda 4 ostatnich faktur na niebagatelną kwotę 37.867,40 zł. Oczywiście jest, iż strony stosunków zobowiązaniowych winny regulować swe zobowiązania wobec kontrahenta. R. P. nie tylko, że naruszył tą podstawową w obrocie gospodarczym zasadę, to jeszcze zawarł transakcję w postaci umów darowizny, która w istotny sposób utrudniła wierzycielowi odzyskanie należnej mu wierzytelności. Przy tym same darowizny, dokonane w czasie, gdy trudności finansowe dłużnika stawały się widoczne, trudno wytłumaczyć inaczej jak poprzez chęć ochrony przed wierzycielami podstawowej substancji majątku dłużnika. Podawane przez dłużnika powody jej przeprowadzenia, tj. okoliczność, iż R. P. nie było stać na spłacanie kredytu, nie może być uznana za przekonywującą. W wyniku darowizny udziałów w nieruchomości nie zmienił się bowiem podmiot zobowiązany do spłaty kredytu, jest nim nadal R. P. oraz jego żona A. P., którzy są wymienieni w umowie kredytu jako kredytobiorcy. Oprócz nich dłużnikiem rzeczowym (wraz z A. P.) stał się jeszcze ich syn S. P.. Zauważyć jednak należy, że zmiana właściciela udziału w nieruchomości nie wpływa w zasadniczy sposób na zdolność do spłaty kredytu, która wynika przede wszystkim z uzyskiwanych dochodów, jeśli założyć, iż pozwani oraz R. P. zamierzają w dalszym ciągu spłacać kredyt. Dochody uzyskiwane przez R. P. są wprawdzie nieznaczne (jest on zatrudniony w firmie syna na 1/8 etatu za wynagrodzeniem w kwocie 242,69 zł netto miesięcznie), tym niemniej zwrócić należy uwagę, iż wspólnie z synem faktycznie kontynuuje on działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Tym samym rzeczywiście jego dochody mogą być znacznie wyższe, generując zdolność do spłaty zobowiązania kredytowego; przy tym, co charakterystyczne, w stosunku do wierzytelności powoda dłużnik oświadczył przedstawicielom powoda, iż nie ureguluje tej wierzytelności (k. 174). Prowadzi to do wniosku, iż dłużnik R. P. dokonując darowizn na rzecz syna i żony uczynił to nie z obawy o ewentualny brak zdolności do spłaty kredytu, lecz ze względu na zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Zgodzić się natomiast należy z apelującymi, iż stwierdzenie Sądu I instancji, iż dług R. P. nie mógł powstać w okresie od 12 czerwca 2018 r., nie jest oparte na jednoznacznych dowodach, która stanowiłyby podstawę dla takiego ustalenia. W związku z tym kwestionowaną czynność prawną należy zakwalifikować na podstawie art. 530 k.c. jako działanie z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, z uwagi na fakt, iż w chwili dokonywania darowizn wierzytelność powoda jeszcze nie istniała. Kwestię tą omówiono już wyżej.

Trafnie przy tym apelujący kwestionują stanowisko Sądu I instancji, który podał, że nie podziela stanowiska, że dłużnik za okres poprzedzający dokonanie darowizn uregulował wobec powoda wszystkie faktury VAT. Okoliczność przeciwna wynika z zestawienia dokumentów na k. 21-22v. Tym niemniej kwestia ta nie miała wpływu na rozstrzygnięcie, skoro bezsporne było, iż zaległości w kwocie 37.867,40 zł dłużnik nie uregulował.

Z kolei zarzut uwzględnienia wniosków dowodowych strony powodowej, a oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej nie wynika, zdaniem Sądu Okręgowego, z nieobiektywnego stosunku do sprawy, lecz z przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie istotnie zachodziły podstawy do uwzględnienia wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, tym niemniej pominięcie tego wniosku przez Sąd Rejonowy wynikało z założenia, iż to wierzyciel winien decydować, z jakiego składnika majątkowego chce prowadzić egzekucję, a ocena realności zaspokojenia jego wierzytelności winna mieć miejsce na etapie postępowania egzekucyjnego. Pogląd ten, w świetle zacytowanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego, jest błędny, tym niemniej nie stanowi on o nieobiektywnej czy stronniczej ocenie materiału dowodowego.

Z kolei uwzględnienie wniosków dowodowych strony powodowej składanych w toku sprawy, już po wniesieniu pozwu, wynikało z przebiegu postępowania, w tym sposobu obrony strony pozwanej przed zgłoszonym roszczeniem. Podnoszone przez pozwanych okoliczności wymagały weryfikacji, czemu służyły wnioski dowodowe strony powodowej. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż w obecnym stanie prawnym jeżeli nie zarządono przeprowadzenia

posiedzenia przygotowawczego, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej zasadniczo aż do zamknięcia rozprawy (art. 205(12) §2 k.p.c.).

Także przytaczany przez pełnomocnika pozwanych przebieg przesłuchania pozwanej A. P. na rozprawie w dniu 26 stycznia 2021 r. nie daje podstaw do tezy, aby zachowanie Przewodniczącego było w jakimś zakresie stronnictwo bądź nieprawidłowe. Okoliczność, iż pozwana A. P. była zdenerwowana w toku przesłuchania, w związku z czym jej wypowiedzi były niespójne, nie może obciążać Przewodniczącego, który dążył do wyjaśnienia stwierdzonych nieścisłości, nie wykraczając swoimi pytaniami poza potrzebę dogłębnego wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Dokonując na koniec oceny zasadności zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, podkreślić należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego dłużnik R. P. dokonując w dniu 12 czerwca 2018 r. darowizny po 1/4 udziału w nieruchomości w C. na rzecz żony i syna, działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Jakkolwiek na ten dzień dłużnik nie miał zaległości wobec powoda i regulował na jego rzecz faktury wystawione po tym dniu na kwotę łącznie 114.436,97 zł, to jednak musiał już – w świetle obecnego, łącznego zadłużenia na kwotę ponad 700.000 zł – zdawać sobie sprawę z grożących mu trudności finansowych i podjął próbę „ucieczki” przed roszczeniami wierzycieli. Z tego też punktu widzenia okoliczność, iż w toku współpracy z powodem od 2016 r. dłużnik uregulował na jego rzecz 57 faktur na kwotę łącznie 845.225,03 zł nie może mieć znaczenia przesądzającego. Ostatecznie bowiem nie zapłacił 4 ostatnich faktur na kwotę 37.867,40 zł, której to wierzytelności należy zapewnić ochronę na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej. Niezależnie bowiem od przyczyn niezaspokojenia tej wierzytelności, które nie musiały być zawinione przez dłużnika, powód ma prawo domagać się zapłaty należności z całego majątku dłużnika, w tym także z tych składników majątkowych, które w drodze określonych czynności z tego majątku wyszły.

Wreszcie nie sposób uznać, aby wytoczenie powództwa w okolicznościach sprawy stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Dochodzenie na drodze powództwa uznania za bezskuteczną czynności prawnej zdziałanej z pokrzywdzeniem wierzyciela nie może być uznane samo w sobie za naruszenie art. 5 k.c. Nie zachodzą również żadne szczególne okoliczności w niniejszej sprawie, które by taki wniosek uzasadniały. Kwota 37.867,40 zł z tytułu niezapłaconych faktur nie jest kwotą nieznaczną, nawet w świetle okoliczności, iż w ciągu 3 lat współpracy dłużnik R. P. uregulował na rzecz powoda łącznie kwotę 845.225,03 zł. Jak już wspomniano, podstawą zasadą prawa zobowiązań jest zasada, iż umów należy dotrzymywać, zatem zaciągnięte przez dłużnika zobowiązania winny być wykonane. Odmowa zaspokojenia wierzytelności i podejmowanie działań celem uniknięcia postępowania egzekucyjnego stawiają w niekorzystnym świetle z całą pewnością nie powoda, który dąży jedynie do tego, aby uzyskać zapłatę za sprzedany towar.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanych, jako przegrywających sprawę w zasadniczym zakresie. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w postępowaniu apelacyjnym na podstawie §2 pkt. 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) w kwocie 1.800 zł.

Ewa Blumczyńska